

Miasto

# Dom Aniołów Stróżów z Katowic chce zorganizować bezpieczne wakacje dla dzieci. Potrzebują pomocy

D. Frost



**Gorące tematy**

Fundacja Transgresja z Katowic nagrodzona. Za sprawdzenie dostępności komunikacji miejskiej dla...



16 lutego 2022



Dziecko / fot. Dom Aniołów Stróżów

“Bardzo zależy nam na tym, aby naszym podopiecznym, którzy zostają na czas wakacji w mieście, zapewnić opiekę, bezpieczeństwo i pokazać, jak można dobrze spędzić czas. To czas, gdy zdarza się wiele wypadków, a mnóstwo dzieci, co najwyżej może wyjechać do rodziny w sąsiednim mieście lub dzielnicy. Niektóre z nich – pozbawione opieki, ram i struktur – są zagrożone wpadnięciem w nałóg uzależnienia od nowych technologii czy używek” – mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów. Na stronie [www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec](http://www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec) trwa zbiórka, z której dochód pozwoli dotrzeć do dzieci, które same nie poproszą o pomoc. W wakacje to jeszcze ważniejsze. Anioły pomagają dzieciom m.in. z Katowic.

Przełom XX i XXI wieku to dla dzieci, które mieszkaly w pogórnicych i pohnitnych dzielnicach Śląska i Zagłębia, czas zabaw na boiskach pełnych czarnego żwiru, bramek do gry w piłkę nożną zrobionych z tego, co było pod ręką, czy jednej huśtawki (jeżeli akurat nie została rozebrana na złom), która często musiała wystarczyć na całą dzielnicę.

“Cały dzień spędzaliśmy na ulicy, chodząc między garażami, jedząc gruszki i jabłka z pobliskiego sadu. Nikt nie miał nad nami kontroli. Nikt nawet za bardzo nie interesował się tym, czy jesteśmy, czy nas nie ma. Dla starszych lepiej było, żeby nie było nas w domu” – wspomina 26-letnia Małgorzata, która była podopieczną Domu Aniołów Stróżów.

Siedmioletnią wówczas dziewczynkę przed jednym z familków na katowickim Załężu spotkali podczas dyżuru ulicznego pracownicy Stowarzyszenia.

“Anioły dały mi poczucie bezpieczeństwa, czyli tego czego brakowało mi w domu. Dzięki nim miałam świadomość, że nie jestem sama ze swoimi problemami. To było miejsce, gdzie bawiłam się, dzięki wycieczkom i różnym wyjściom poznawałam świat, ale też nauczyłam się gotować (do dziś uważam, że robię najlepsze spaghetti na świecie!), czy sprzątać. Zobaczyłam, że życie może wyglądać inaczej. Anioły pokazały mi, że rozmową można rozwiązać każdy problem, a moje zdanie jest tak samo ważne, jak innych” – opowiada Małgorzata. “Tutaj nie byłam zaszukana, wszyscy byliśmy na równi, niezależnie od tego, jaki ktoś miał start w życiu. Wszyscy starali się wyciągnąć nasze najmocniejsze strony i pokazać, w jakim kierunku warto iść przez życie. Dostałam tutaj dużo wewnętrznej siły. Regularnie przypominano nam, że jeżeli nie wypali plan A, to jest jeszcze cały alfabet. Nawet, kiedy upadliśmy a rzeczy szły nie po naszej myśli, wiedzieliśmy, że obok są ludzie, którzy nam pomogą” – mówi była podopieczna Domu Aniołów Stróżów.

Dziś Małgorzata sama jest mamą. I chociaż nie mieszka już na Załężu to z Aniołami związana jest cały czas. Jest fryzjerką, dlatego zaoferowała swoją pomoc i obciąża podopiecznych Stowarzyszenia. Wkrótce planuje także podpisać porozumienie o wolontariacie. Taka pomoc jest ważna. Podobnie jak ta finansowa.

“Ci, którzy potrzebują pomocy, zazwyczaj mają telefon, buty, które dostały z darów, być może firmową bluzę. Ale nie mają z kim podzielić się swoimi troskami i problemami. Nie chcemy zastępować im rodziców, jednak chcemy być dla dzieci oparciem w sytuacjach, gdy nie mogą na nich liczyć. Motywować ich! Jednocześnie cały czas podejmujemy działania, aby rodzice byli dla dzieci stabilniejszą podporą. Ulica – nawet ta symboliczna, ta którą możemy nazwać samotnością i beznadzieją – to ostatnie miejsce, na której powinny się znaleźć” – mówi Monika Bajka, prezes Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Młodzieży Dom Aniołów Stróżów.

Wsparcie ludzi dobrej woli jest szczególnie ważne teraz – u progu wakacji.

“Bardzo zależy nam na tym, aby naszym podopiecznym, którzy zostają na ten czas w mieście, zapewnić opiekę i pomóc dobrze i bezpiecznie spędzić czas. To szczególnie potrzebne w wakacje, kiedy nie ma szkoły i innych dodatkowych zajęć. To czas, gdy zdarza się wiele wypadków, a mnóstwo dzieci, może co najwyżej wyjechać do rodziny w sąsiednim mieście lub dzielnicy. Niektóre z nich – pozbawione właściwej opieki, ram i struktur – wpadają w nałóg uzależnienia od nowych technologii czy używek. Nie powinno tak być, dlatego poza codziennymi nieodpłatnymi zajęciami dla dzieci na ulicach i podwórkach Katowic – Załęża, Chorzowa – Batorego i Sosnowica – Juliusza marzymy o tym, aby 60 z nich mogła wyjechać z końcem sierpnia na upragniony obóz, który pozwoli im odpocząć, beztroško się bawić, zapomnieć o smutkach i zmartwieniach, a także nabrać sił przed nowym rokiem szkolnym. To okazja nie tylko do wypoczynku, ale także dalszej pracy nad swoimi problemami oraz czas i szansa na odkrywanie i rozwój swoich potencjałów i talentów. Podczas obozu – poza wypoczynkiem i relaksem – chcemy również kontynuować pracę terapeutyczną” – podkreśla Monika Bajka.

Dom Aniołów Stróżów nie mógłby działać, gdyby nie wsparcie ludzi dobrej woli. Pomóż dotrzeć do dzieci, które nie mają się do kogo zwrócić z prośbą o pomoc. Dzięki Tobie będą one mogły bezpiecznie spędzić wakacje w mieście i wyjechać na wymarzone kolonie! Wejdź na stronę [www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec](http://www.anioly24.pl/pomoz-dotrzec) i sprawdź, jak możesz pomóc już teraz!

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży DOM ANIOŁÓW STRÓŻÓW  
ING Bank Śląski S.A. 36 1050 1214 1000 0022 4957 0207

**TAGI** Dom Aniołów Stróżów dziecko katowice wakacje wsparcie



**POWIĄZANE ARTYKULE** WIĘCEJ OD AUTORA



Jednego dnia kierowcy w Katowicach przekroczyli prędkość prawie 180 razy



Siatkarska Liga Narodów 2022. Gdzie i z kim zagrają Polacy?



Bandycka passa 21-latka w Katowicach przetrwana. Kradli w marketach, pobili ochroniarza, napadli kobiety



IEM wraca do Katowic. Puła nagród wynosi 1,5 mln dolarów. Nie będzie strefy IEM Expo



Katowice mają 20 autobusów elektrycznych. Będzie ich więcej, pojawią się też wodorowe i nowe stacje ładowania



Miasto namawia do zgłaszania źródeł ciepła do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków. Kto i kiedy musi?



**1 Komentarz**



**Bartosz** 22 czerwca 2021 At 16:39

Może w końcu państwo zrobi porządek z patologią. Takie stowarzyszenia to jest skarbonka bez dna. Wieczne zbieranie pieniędzy na pomoc dzieciom, a ich rodzice w 4 literach mają opiekę nad nimi. Zabrać opiekunowi 500+ i opłacić dziecko pobyt w takim miejscu, żeby miało warunki do normalnego spędzania czasu. Pracownicy w takich stowarzyszeniach pracują za dużo mniejsze pieniądze niż patologia otrzymuje z zapomóg, a oczywiście do pracy nie pójdą, bo im socjal zabiorą. Dom Aniołów Stróżów non stop szuka pracowników, bo ludzie nie chcą pracować za minimalną krajową po 2000 przy miesięcznej i wysłuchiwać o przełożonych, że wiecznie nie ma pieniędzy na dzieci, a co weekend obowiązkowa zbiórka na rzecz stowarzyszenia, poprzez przeróżne akcje w galeriach handlowych czy na imprezach biegowych

Odpowiedz

**ZOSTAW ODPOWIEDZ**

Komentarze

Imię\*

E-mail:\*

Stron

Solve : \*  
15 + 30 =

**Dodaj komentarz**

Witryna wykorzystuje Akismet, aby ograniczyć spam. [Dowiedz się więcej jak przetwarzane są dane komentarzy.](#)

**Ostatnie wpisy**

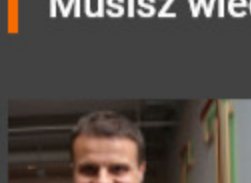
76 mln zł na projekt „Śląskie. Przywracamy błękit”. Ma poprawić jakość powietrza w regionie

W Katowicach powstanie 49,6 tys. mkw powierzchni produkcyjno-magazynowych. Na terenie Huty Metali Niezależnych Szopieniec

Poranna pielęgnacja twarzy krok po kroku

Jednego dnia kierowcy w Katowicach przekroczyli prędkość prawie 180 razy

**Musisz wiedzieć**



Wielki nieobecny. Nie było go, gdy być powinien. Marek Szczerbowski, prezes...



17 etatów czeka w katowickiej straży miejskiej. Oferują 3.050,00 zł, po...



Katowice kończą inwestycję za 6,5 mln zł. To pierwszy etap ogromnej...

**Napisz do nas:**

**Wyszukiwanie**